Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 25 Katowice, sobota 30-go i niedziela 31-go stycznia 1932 r. **Rok 31**

Nie pora na mrzonki.

Nadzwyczajna komisja pojednawczo-arbitrażowa w rozstrzygnięciu sporu między pracodawcami a pracobiorcami w górnictwie wydała orzeczenie. mocą którego odrzuciła niesamowite pretensje przemysłowców 21 % obniżki płac. Wyrok ten jednak komisji nie zadowolnił świat pracy. Przeciwnie obniżka 8 %, za którą opowiedziała się komisja, jest niezmiernie bolesnym ciosem i tak w głodowe zarobki. Rozgoryczenie najszerszych warstw robotniczych które, nawiasem mówiąc, nie przyjmują do wiadomości orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej, potęguje jeszcze fakt, że gdy z jednej strony skazuje się liczne rodziny robotnicze na niesłychane „przyciskanie pasa“, to z drugiej strony robotnik nie widzi najmniejszej chęci u przemysłowców obniżenia poborów, tantjem i udziałów w zyskach — dyrektorów, naddyrektorów i innych potentatów przemysłowych.

Jest kryzys — to prawda. Ale jakiem prawem następstwa jego ponosić ma szara masa robocza wyłącznie, a opływający w dostatki i wygody jeden czy drugi „baron“ węglowy czuwać nad nienaruszalnością swych olbrzymich dochodów? Najwyższy reprezentant władz na Śląsku wojewoda dr. Grażyński zapowiedział, że stan ten zmienić się musi i na ołtarzu gniotącego przesilenia złożyć muszą ofiary również i owi magnaci przemysłowi. Nie wiemy jeszcze, w jakiej formie ma się to stać, życzyćby sobie jednak należało, by świadczenia kryzysowe naszych „baronów węglowych“ przybrały najbardziej realną formę, to jest ograniczenie ich poborów i to nie o 10 czy 20 %, ale o 50, a w niektórych wypadkach o 80 i 90 nawet procent. Wówczas dopiero będzie można mówić o sprawiedliwem rozłożeniu świadczeń na rzecz kryzysu. Wiadomo, że dla niejednego dyrektora tysiąc czy parę tysięcy mniej znaczy niż dla robotnika złotówka.

Nie łudźmy się, że przemysłowcy z własnej inicjatywy poczynią jakieś kroki w tej mierze. Nie doczekalibysmy się tego nigdy! Tu — wołamy jeszcze raz — winny być powołane specjalne instancje, których zadaniem byłoby wyszukać miarę, jaką należałoby stosować przy obcięciach pensyj dyrektorskich. W chwilach nadzwyczajnych uciec się należy do środków nadzwyczajnych. Zresztą zrozumienie tej konieczności daje się wyczuwać nawet wśród rozsądniejszych sfer kierowniczych w naszem życiu przemysłowem i gospodarczem wogóle, chodzi tylko o to, by zrodziła się skądś w tym kierunku inicjatywa. Z wywiadu p. wojewody przekonujemy się, że myśl taka kiełkuje w miarodajnych sferach i spodziewać się należy, że przyoblecze się w realne kształty. Im prędzej się to stanie, tem lepiej.

Los naszych robotników serdecznie odczuwa całe nasze społeczeństwo i chętnie widziałoby ono polepszenie jego doli. Pod tym względem jest ono bezsprzecznie jednolite. Z tem większem przeto zdumieniem przychodzi nam stwierdzić, że znalazły się gazety nietylko niemieckie, ale i polskie, te, które miały nam za złe, że wołaliśmy o sądy na nieuczciwych przemysłowców — gazety, bawiące się w obecnej chwili marzeniami. Pod naciskiem życia i opinji udają pisma te, że nie obcy im jest los robotnika, ale z drugiej strony wyraźnie przebija się z nich, że przemysł jest im bliższy. Dają temu wyraz w artykulach w których między wierszami przewija się marzenie, zupełnie oderwane od rzeczywistości, pragnienie zastosowania jakichś prób, eksperymentów i doświadczeń, które być może, że kiedyś w przyszłości mogłyby zostać uwieńczone jakiemi wynikami. Zapominają tylko o jednem, że pomoc ma nastąpić natychmiast, że nie można uzdrawiać przemysłu długiemi miesiącami czy latami, gdyż „zanimby słońce wstało, rosa oczyby wyjadła“.

Ze smutkiem piszemy o tem nie mogąc zrozumieć, jak w obecnych brzemiennych chwilach gazety te chciałyby ponad interesem najbiedniejszych warstw, w oderwaniu od opinji całego społeczeństwa świecić Bogu świeczkę i djabłu ogarek.

Nie czas po temu, by marzyć i bawić się nierealnemi chwilowo eksperymentami, lecz należy znaleźć sposoby, któreby przyniosły bezpośrednią ulgę i odprężenie w ciężkiej atmosferze.

Noc trwogi i paniki w Szanghaju.

Okręty amerykańskie płyną na wody chińskie.

Londyn. Szanghaj przeżył dziś noc grozy i paniki. Do tej chwili słychać bez ustannie odgłosy strzałów karabinowych i terkotanie karabinów maszynowych. W ciągu nocy nikt oka nie zmrużył. **Nieustanne wybuchy pocisków artylerji japońskiej i bomb lotniczych wywoływały popłoch wśród ludności.**

Równocześnie w wielu miejscach wybuchły pożary. Z przedmieścia Chapei **ogień rozszerza się na inne dzielnice, przybierając zastraszające rozmiary.** Zagrożona jest również koncesja międzynarodowa, w której bezpośredniem sąsiedztwie leży płonący dworzec dzielnicy Chapei.

Wczoraj o godz. 22,30 według czasu miejscowego admirał japoński nakazał bombardowanie fortu Wusung. Po wystrzeleniu 40 granatów japońskie okręty wojenne wstrzymały ogień. Jako powód bombardowania Japończycy podają fakt ostrzeliwania przez żołnierzy chińskich kanonierki japońskiej.

O godz. 23.10 **poczęto pośpiesznie wysadzać na ląd japońskich strzelców morskich, którzy na samochodach pancernych udali się do wnętrza dzielnicy Chapei i zaatakowali wojsko i policjantów chińskich.**

Chińscy żołnierze urządzili szereg zasadzek, ostrzeliwując Japończyków z domów i okien. Oddziały japońskie nie liczyły na tak zacięty opór ze strony Chińczyków.

Dziś o godz. 3-ej rano **walka rozgorzała na wszystkich ulicach Chapei.** Kule i źle wymierzone pociski artyleryjskie trafiły nawet do dzielnicy międzynarodowej.

O godz. 4,40 padł rozkaz urządzenia ataku lotniczego na miasto. **Eskadra japońskich samolotów bombowych poczęła bombardować dzielnicę Chapei.** Kilkanaście potwornych wybuchów ciężkich bomb spowodowało pożary. Wkrótce potem Japończycy otrzymali posiłki i obsadzili dzielnice Honkin. Przez dzielnicę międzynarodową przejeżdżały samochody japońskie. ostrzegające ludność przed atakiem lotniczym.

W tym samym czasie fort Wusung rozpoczął kanonadę, aby nie dopuścić do lądowania dalszych wojsk japońskich Japońskie okręty wojenne odpowiedziały ogniem i fort rozbiły. Japończycy urządzili w strefie międzynarodowej lazarety polowe. Nieustannie przejeżdżają karetki sanitarne oraz samochody ciężarowe z posiłkami i jeńcami chińskimi. Ludność chińska bądź chroni się do dzielnicy międzynarodowej, bądź też zabarykadowała się w mieszkaniach. **Wczesnym rankiem udało się wojskom chińskim odbić dworzec kolejowy w Chapei. Spodziewają się przybycia w ciągu dnia dzisiejszego posiłków chińskich z Fuczau Przybyć mają również pociągi pancerne.**

Niespodziewany atak japoński wywołał zdumienie władz koncesji międzynarodowej. Po przyjęciu warunków japońskich przez władze miejskie spodziewano się powszechnie odprężenia sytuacji.

Japończycy uzasadniają swój krok... bezpieczeństwem koncesji międzynarodowej, gdyż policja chińska była zbyt słabą, aby przeszkodzić wdarciu się do dzielnicy Chapei, sąsiadującej z koncesją, niedyscyplinowanych dezerterów chińskich.

Granice strefy międzynarodowej otoczone są rowami strzeleckiemi, w których zajęli stanowiska żołnierze amerykańscy, angielscy, francuscy i włoscy. W porcie stoi na kotwicy 23 japońskie, 5 angielskich, 2 francuskie i jeden amerykański okręt wojenny. Cztery kontrtorpedowce amerykańskie, które wczoraj wypłynęły z portu w Manilli, znajdują się w drodze na wody chińskie. Początkowo przypuszczano, że eskadra wykona jedynie demonstrację. Obecnie jest już pewne, iż nie będzie to demonstracja, **gdyż okręty zdążają wprost do Szanghaju, dokąd mogą przybyć w przeciągu 35 godzin.**

Głównodowodzący eskadrą z Manilli, **kontradmirał Taylor, otrzymał od rządu tajne instrukcje, utrzymane w tonie bardzo energicznym.** Treść rozkazu nie jest znana, lecz według krążących pogłosek, **okręty amerykańskie wpłyną do portu w Szanghaju i zatrzymają się w bezpośredniem sąsiedztwie japońskich jednostek bojowych.**

Podczas, gdy w Szanghaju grzmią armaty, **w Nankinie dokonuje się rekonstrukcja rządu.** Premjerem został Wang-Chin-Wei, ministrem spraw zagranicznych Lo-Wen-Kan. Były premjer Sunfo został mianowany przewodniczącym rady ustawodawczej.

Pierwszy konflikt sowiecko-japoński w Mandżurji.

Londyn. W odległości 15 klm. od Charbina, na stacji kolei wschodnio-chińskiej, żołnierze japońscy usiłowali zarekwirować pociąg pośpieszny, lecz spotkali się z oporem ze strony personelu stacyjnego i obsługi pociągu.

Hindenburg czy Brüning pójdzie w odstawkę?

Berlin. „12-Uhr-Blatt" notuje **pogłoski o mającym nastąpić kryzysie gabinetowym. Pogłoski o ustąpieniu Brüninga zagęściły się w ciągu dnia wczorajszego.** Szczególnie w kołach dyplomatycznych nie mówi się o niczem innem, jak tylko **o kryzysie i wymienia się Groenera jako następcę Brüninga.** Oficjalnie pogłoski te są dementowane, przyczem zapewniają, **że prezydent Rzeszy właśnie w ostatnich dniach oświadczył, iż nie zamierza okupić swej kandydatury ustąpieniem Brüninga.**

Powstanie pogłosek ma swoje **źródło w wizycie Groenera u Hindenburga.** Wiadomość o wizycie przedostała się do publicznej wiadomości w drodze niedyskrecji. Twierdzi się, **że Groener oświadczył Hindenburgowi, że dymisji kanclerza nie da się uniknąć, jeżeli kandydatura Hindenburga ma być przeforsowana.** Ponieważ rokowania Schleichera z Hitlerem są rzeczą powszechnie znaną, poczęto natychmiast kolportować domniemanie, że Groener upatrzony jest na następcę Brüninga.

Dziennik wyraża powątpiewanie w ścisłość tych pogłosek i twierdzi, że kanclerz Rzeszy właśnie w ostatnich dniach w następstwie pozyskania berlińskiego burmistrza dr. Sahma dla akcji na rzecz wyboru Hindenburga odniósł sukces polityczny. Dziennik zwraca jednak uwagę, **że w pałacu prezydenta Rzeszy panują do pewnego stopnia nieprzychylne nastroje wobec kanclerza Rzeszy,** a w kancelarji Rzeszy mówi się, że stosunki między kanclerzem a prezydentem Rzeszy nie są już tak ściśle i zażyłe, jak to było dotychczas.

Generał Sandino



dowódca wojsk buntowniczych w San Salvador, gdzie w całym kraju wre zażarta wojna domowa, ofiarą której padło już kilka setek ludzi zabitych. Rewolucja ma charakter komunistyczny.

Wyrok komisji rozjemczej odrzucony.

Związki zawodowe nie godzą się na obniżenie zarobków.

Katowice. Związek Związków Zawodowych **wniósł sprzeciw przeciwko wyrokowi komisji rozjemczej z dnia 28 bm., którym obniżono zarobki górników** w rewirze centralnym o 8 procent a w innych rewirach o 10 a nawet i więcej procent. **Odrzucenie wyroku** uzasadniono jak następuje:

Związki zawodowe nie mają gwarancji, że pracodawcy uszanują orzeczenie komisji rozjemczej, mianowicie: że **zatrudniać będą większą jak dotychczas liczbę bezrobotnych, nie będą zamykać kopalń oraz zaniechają świętówek.** Również związki zawodowe nie mają zapewnienia, **że 8-procentowa obniżka zarobków będzie zużyta w pierwszej linji na wytworzenie funduszu wyrównawczego, który ma pokrywać straty, spowodowane wywozem węgla na rynki zamorskie.**

Pracodawcy chcą wyrzucać dalsze tysiące robotników na bruk.

Katowice. Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał wczoraj (piątek) wnioski zarządów kopalń „Rymer", „Emma", „Szarlota" i „Matylda-Wschód", które żądały zwolnienia razem około 1000 robotników. **Wnioski te odrzucono a jednocześnie postanowiono utworzyć specjalną komisję,** do której należeć będzie komisarz demobilizacyjny, inspektor pracy oraz przedstawiciele związków zawodowych. **Komisja ta ma objechać wszystkie cztery kopalnie i na miejscu stwierdzić ich rzeczywiste położenie.** Związki zawodowe złożyły energiczny protest przeciwko praktykom przemysłowców, którzy jednocześnie chcieliby obniżać zarobki, zaprowadzać dłuższe niepłatne urlopy a nawet zamykać kopalnie. **Jestto samowola przemysłowców, niezgodną z orzeczeniem specjalnej komisji rozjemczej, na która związki zawodowe pod żadnym warunkiem zgodzić się nie mogą.**

Tramwajarze łódzcy strajkują, a wozy jeżdżą puste.

Łódź. Wczoraj w nocy dyrekcja K. E. Ł. zakończyła wszystkie przygotowania celem uruchomienia w dniu wczorajszym komunikacji tramwajowej. Pierwsze wagony wyruszyły z remiz na miasto o godz. 8.15. Stanowiska przy motorach zajęli kontrolerzy, **służbę konduktorską pełnią nowozaangażowani pracownicy. Wśród nowych konduktorów 8 posiada wykształcenie średnie.** Narazie uruchomiono zostało 30 pociągów Liczba ta wzrośnie w miarę napływu nowych sił. Dyrekcja liczy na to, że na widok tramwajów, kursujących po mieście, wielu ze strajkujących pracowników zgłosi się dziś do pracy.

Władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu zagwarantowanie spokoju. W okolicach remiz i na ulicach, któremi przejeżdżają tramwaje, wzmocniono posterunki. Komisja strajkowa, działająca obecnie pod egidą nowoutworzonego związku tramwajarzy, zwróciła się do władz rządowych, aby uniemożliwiły wyjazd tramwajów na miasto, gdyż może to doprowadzić do smutnych następstw. Związki Ch D., ZZP., i Praca uchwaliły zaprotestować przeciw użyciu kontrolerów jako łamistrajków. Koło remiz uwijają się delegaci komisji strajkowej, którzy namawiają nowozaangażowanych konduktorów do porzucenia pracy. Nastrój na mieście jest niepewny. Aczkolwiek tramwaje kursują, jednak nikt niemi nie jeździ, gdyż **publiczność obawia się ewentualnych awantur. Celem poparcia tramwajarzy proklamowany został na sobotę strajk jednodniowy w magistracie, elektrowni, gazowni. Kasie chorych i niektórych fabrykach.** Za strajkiem opowiedzieli się włókniarze i jedwabnicy z wyjątkiem klasowców.

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Żądać w aptekach i drogerjach.

Cenne wykopaliska na Pomorzu.

Toruń. W Gostkowie na Pomorzu podczas kopania natrafiono na ślad grobów pre historycznych, nie spotykanych dotychczas na terenie woj. pomorskiego. Są to groby pochodzące z okresu pierwszej kultury greckiej i wpływów cesarstwa rzymskiego. Goci osiedlili się na Pomorzu, wedle dotychczasowych badań, od II do IV wieku po Chr., poczem wywędrowali nad Morze Czarne.

Francja przygotowuje się do wyborów

Paryż. Rozwiązanie parlamentu ma nastąpić 15 marca. Nowe władze ustawodawcze rozpoczną swą działalność 1 czerwca. **Wybory rozpoczną się 22 maja, t. j. po wyborach w Rzeszy, których rezultat niewątpliwie odbije się na wyborach francuskich.** Ogólnie przypuszczają tu, iż nowa izba będzie miała **mała przewagę lewicy. Możebne jest, iż** radykałowie nie zechcą skartelizować się z socjalistami, a to w celu utworzenia gabinetu koncentracji republikańskiej.

Podejrzana ruchliwość Ukraińców w Genewie.

Genewa. Ze źródeł ukraińskich donoszą nam, że akcja Ukraińców z Małopolski Wschodniej na terenie genewskim będzie rozszerzona w najbliższym czasie. Na terenie Genewy pojawił się Ukrainiec, syn emigranta z Małopolski Wschodniej do Ameryki, niejaki Makohan, żonaty z bogatą Amerykanką, rozporządzający, poza osobistą fortuną, także wielkiemi funduszami propagandowemi, stworzonemi przez amerykańskich i kanadyjskich Ukraińców. Akcja Makohana ma tu być prowadzona równolegle do akcji dr. Paneji i Konowalca. Na Quai du Montblanc zakładają Ukraińcy wielk. biuro, które ma na celu wydawanie rozmaitych biuletynów i publikacyj propagandowych.

Stocznie amerykańskie nagwałt budują wojenne okręty.

Nowy Jork. W stoczniach amerykańskich zauważono nagłe ożywienie. Okręty, których budowa była wstrzymana ze względów oszczędnościowych, są obecnie szybko wykańczane. Prezydent Hoover miał oświadczyć, że zmuszony jest **dostosować tonaż floty amerykańskiej do tonażu floty japońskiej.** Wskutek ostatnich ograniczeń w budowie, marynarce Stanów Zjednoczonych grozi prześcignięcie przez rozrastającą się flotę japońską. Koła marynarki wojennej wywierają nacisk na rząd, by flota amerykańska została wzmocniona.

Na Jagielniku.

Opowiadanie z prawdziwego zdarzenia.

2) (Ciąg dalszy.)

— No, dobrze już... dobrze! Mówię ci, że jak się dorwiesz do słowa, to i pytlujesz... a tu krótko trzeba wszelką rzecz kończyć. Weźno kieliszek, a dawaj szklankę.

— Tfy!... Ja myślałam, że tobie coś wedle statku przyszło do głowy — a ty znów swoje.

Zawróciła się, odeszła w kąt i na stołku usiadła; ale nadąsana i taka gniewna, jak żeby nigdy już nie miała przebaczyć mężowi, że jeno gwoli większego łyku z butelki domagał się od niej pocałowania.

Co to jednak pomoże gniew takiej niewiasty, jak ta — Grudzina. Są kobiety sekutnice, zrzędy, kłótliwe, co to od rana do wieczora wywodzą na każdego z kolei, czy się dziecko nawinie przed oczy, czy mąż z podwórka wejdzie na próg. Taka to już natura, i od takiej baby niech Bóg chroni człowieka! Ona bez przyczyny z błotem cię zmiesza i nie da wytchnąć po pracy, więc od niej — od takiej ucieka nawet stateczny mąż; a jak lekkiego serca, to i gdzież się ma podziać? Naciśnie czapkę na uszy i ciągnie prosto do karczmy.

Źle z taką babą... oj, źle! Piekło w domu, a od piekła każdy chce być z daleka.

Niewiasta Grudy inną miała naturę. Ta dobrem słowem i zgodnem sercem chciała przyciągnąć męża, przekonać i do statku nakłonić. Ale jego znowu natura... gdzie tam! Nie obchodził go dom, nie obchodziła żona i dzieci, a były pod jednym z nim dachem... no, to i były. Chciał tego tylko, żeby w chacie nie było pusto, bo samotności nie lubił, a zresztą, posługiwał się raz żoną, to znowu dzieckiem — z kolei. Siedział zazwyczaj do północka u Joska, a jak wrócił z zalaną pałką i zalegnie w pościeli, to nazajutrz słonko het już wysoko, rolnik w polu nawraca pług aż na trzecim zagonie, on zaś chrapie jeszcze że w podwórku przez ścianę słyszysz. A wstanie, to i buty już oskrzybane z wczorajszego błotka, przez które brnął z szynku, nie pytając o drogę; a i sukmana wytarta z plam. Wstaje, ubiera się... i jakby nic, jak żeby nie było wczorajszego maszerunku wprost przez kałużę, ani zawichrzenia w głowie, ani zatoczenia się w rów.

Tyle miał Gruda usłużności od żony i dzieci; on sam przecież nie pamiętał nigdy o ich potrzebach, choć grosza wpływało huk do kieszeni. Jak wrócił o północku i zawalił się w pościel, żona z dziećmi ściągały z niego buty i oblecenie, więc gdy od wypadku coś tam zostało jeszcze w kieszeni grosza, to tem się żywił dom cały. — i rodzina, i on. I o to upominał się jeszcze: „a oddajcie", a „a co wy mnie tak rabujecie"; ale nie było rady — co Grudzina złapała w garść, tego już mąż nie dostał z powrotem, jeno miał strawę na stół i dach nad głową.

Nie ma co gadać, Grudzina — to zaradna niewiasta i daj Boże taką każdemu. A i on — warchołu, w chacie nie zrobi, ani się nie kłóci, ani pomstuje, jeno szynk i wódczysko, — a potem że na krętych drogach zarobku szuka. To na n.m leżało plamą.

Ale i plama... jak jaka i jak w czyich tam oczach. Kto potrzebował Grudy, ten mu basował; potrzebowali zaś wszyscy na okolicę, bo takie były czasy — bo Gruda piśmienny. Lada bazgracz znał ten swój czas, chował do kieszeni papierki, a oblizywał się, a poszeptywał sam do siebie: „to mi to żniwo!"

I byłoć żniwo za dorady, za pismo, a wszystko na grosz gotowe. Co to ludziska poczęstunków wtedy wypili, a i dziś jeszcze — jak do okolicy. Urwało się wiele, ale kto kołomącić potrafi i porachunku ze sumieniem nie robi — jest także.

Małe parta jednak, idzie do czarta, więc też wszyscy tacy doradcy, tacy pismaki niby, a w rzeczy samej gryzmołki, chociaż brali od ludzi, ciągnęli, to każdy jak bizun — goły. Co przyszło, to i poszło... taka to już natura tego zarobkowania. Rzadko który, chyba jeden na stu coś tam sobie uciułał; zajrzeć przecież pod jego dach, a wymiarkować, jak jest z domowem szczęściem, z rodziną, otóż to tu już wyraźnie palec Boży zaciążył karą!

Niewiasta Grudy to właśnie brała w rachunek, mąż przecież na przełożenia wszelkie tak odpowiadał:

— Co ty tam wiesz! Nie oszczędziłem nic dotąd; ale zbiorę jeszcze, uciułam. Moje pióro, a znajomość prawa, a ludzkie oczekiwania... ho! ho!

— Ależ i ludzie pożytku nie mają — przygadywała żona. — Boć się obejrzyj tylko. Ile obiecywałeś, a kto tego dostąpił?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżaca

Sobota 30 stycznia.

Św. Feliksa, papieża
Św. Martyny, panny i męczenniczki, † 226.
Św. Hiacynty z Mariskoti (tercjarki zak. św. Francisz-
Słow.: **Dobrogniewa** ka).

Jutro, niedziela, 31. stycznia: Św. Piotra z Nolasko.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.22,	o godz. 16.32
Księżyca	o godz. 0.36,	o godz. 10.02

Ostatnia kwadra o godz. 10.32,6.

*

Z historii śląskiej.

30 stycznia. 1630. Obywatele **Tarnowskich Gór** z jakiejś obawy, sprowadzili dla swej obrony załogę w liczbie 30 dragonów lichtensztańskich z Pragi, która przebywała w mieście do 14 marca. — **1920.** Zamordowanie zasłużonego rodaka **Piotra Niedurnego,** członka polskiego koła radzieckiego w Bytomiu, przez żołnierzy niemieckich. — **1926.** Ks. biskup dr. Teodor Kubina opuścił **Katowice,** by objąć w zarząd nowo utworzoną diecezję częstochowską.

31 stycznia. 1290. Mieszko III, książę raciborski przy podziale otrzymał Oświęcim, tytułował się „książe cieszyński". Brat jego Przemysław „księciem Raciborza". — **1631.** Na miejsce księdza proboszcza Pikaszka przy kościele farnym **w Pyskowicach,** posłano ks. prob. Jana Harjusza. Ten zawikłane stosunki gminne przyprowadził do porządku i spokoju. — **1734.** W **Tarnowskich Górach** pogrzebano saskiego żołnierza, który tu przyjął wiarę katolicką. **1799.** Umarła Zofja Anna, wdowa po Karolu Ludwiku, właścicielu zamku w **W. Kamieniu.** — **1917.** Ojciec Władysław Sznajder **na Górze św. Anny** obchodził swój 60-letni jubileusz kapłaństwa. 3 lutego 1917 liczył 84 lat życia. **1923.** Zginęło tragiczna śmiercią 145 górników **na kopalni „Heinitz"** przy Bytomiu. — **1926.** Uroczysty ingres **J. Em. ks. dr. Teodora Kubiny** w Czestochowie.

— **Gęstość zaludnienia poszczególnych województw.** Bardzo charakterystyczne liczby przynosi poniższy przegląd poszczególnych województw.

Województwa:	Mieszkańców na 1 km² powierzchni 1921 r.	1931 r.
Warszawskie (bez m. Warszawy)	72,1	86,3
Łódzkie	118.4	138,3
Kieleckie	98.5	114.0
Lubelskie	67,0	79,3
Białostockie	40,3	51.0
Wileńskie	34,6	44.0
Nowogródzkie	35.0	45.5
Poleskie	20.3	30,8
Wołyńskie	43.9	58.3
Poznańskie	74,2	79,6
Pomorskie	57.1	66,3
Śląskie	265.9	307,1
Krakowskie	114,2	131,6
Lwowskie	98.2	110.1
Stanisławowskie	74.7	87,3
Tarnopolskie	87,8	97,9

Jak widzimy, Śląsk wybitnie góruje nad innemi województwami, wyjątkowo wysoką gęstością zaludn., która sięga liczby 307,1 osób na 1 km². Terenem o najniższej w Polsce gęstości zaludnienia jest województwo poleskie, gdzie 1 km² zamieszkuje zaledwie 30,8 osób (w roku 1921 — 20,3), tj. 10-ciokrotnie mniejsza, niż w województwie śląskiem. Ciekawem jednak jest, że i ta najniższa u nas cyfra jest wyższą od gęstości zaludnienia Łotwy i Estonji, a nad Stanami Zjednoczonemi góruje blisko dwukrotnie. Na poziomie przeciętnym dla całego kraju utrzymują się województwa: warszawskie, lubelskie, poznańskie i stanisławowskie.

— **Nowe księgi płacy dla warsztatów rzemieślniczych.** Rada izb rzemieślniczych opracowała wzory ksiąg pracy i wykazów wypłat dla warsztatów rzemieślniczych. Nowe księgi płacy zastąpią obecnie obowiązujące. Przy uchwalaniu tego projektu, przedstawiciele cechów podnosili z naciskiem konieczność uchylenia rozporządzenia min. pracy z dnia 8 listopada 1928 r. w sprawie książeczek obrachunkowych, które obowiazują dotychczas zakłady pracy, zatrudniające ponad 4 robotników. Reforma ta jest konieczną, jeśli rzemieślnicy nie mają być narażenin na dodatkowe koszty z tytułu zatrudniania w swoich warsztatach bezrobotnych pracowników.

Listy naszych Czytelników.

Zebranie Zw. poszkodowanych uchodźców.

Katowice-Ligota. Dnia 24 stycznia odbyło się walne zebranie filji Ligota Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich. Zagaił prezes p. Harazim i po stwierdzeniu, że nie wszyscy członkowie są obecni, zarządził przerwę 15-minutową. Po ponownem otworzeniu walnego zebraniu, oddał głos p. Lepiorzowi, sekr. zarządu głównego z Katowic, który przedstawił zebraniu stan obecny i usiłowania zarządu głównego jak najszybszego zrealizowania słusznych żądań uchodźczych. Przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania, do którego weszli: p. Lepiorz jako przewodniczacy oraz pp. Hadula i Boroń jako ławnicy. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano jako prezesa ponownie p. Harazima. — zaś na zast. prez. p. Kurzeję, sekr. p. Małka, zast. sekretarza p. Piernikarczyka, skarbnika p. Wązka, do kom. rew. pp. Buchacza i Hadulę. P. Lepiorz, nawołując do dalszej zgodnej pracy, oddał dalsze prowadzenie obrad prezesowi p. Harazimowi, który prosił, ażeby zarząd główny się postarał o długoterminową pożyczkę pod budowę. Po wyczerpaniu programu obrad zamknął prezes p. Harazim zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Walne zgromadzenie miejscowego koła L. O. P. P.

Kochłowice w Katowickiem. W środę, dnia 27. bm. odbyło tutejsze koło na sali posiedzeń ratusza swoje doroczne walne zgromadzenie, które zagaił prezes p. naczelnik gminy Krzyża. Przeczytano protokół ostatniego walnego zebrania i stwierdzono obecnych. Ustępujący zarząd złożył pod kierownictwem przewodniczącego zgromadzenia kupca p. Wincentego Mańki sprawozdanie z działalności za rok 1931. Sprawozdania wykazywały, iż w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 15, a ubyło 35 członków, tak, że stan członków na dzień rb. wynosi ogółem 168. Stan finansowy: dochody i rozchody koła zrównoważono sumą 1.371,25 zł. Na specjalne wyróżnienie zasługuje fakt, że staraniem kierownika szkoły p. Kwaśnego zawiązało się koło szkolne L. O. P. P. w Kłodnicy, przynależne do tutejszego miejscowego koła. Po wysłuchaniu sprawozdań i zamknięciu dyskusji, przystąpiono do wyboru przez aklamację nowego zarządu, do którego wybrano: prezesem nadal naczelnika gminy p. Krzyża, wiceprezesem dyrektor kopalni, inżynier p. Todtleben, sekretarzem pomocnik kasowy p. Ludwik Kołodziej i kasjerem kierownik oddziału rachunkowego p. Mikołaj Basista. Zebranie po obszernej dyskusji, zakończyło się apelem prezesa p. naczelnika gminy Krzyży, o przysparzanie kołu nowych członków.

Gwiazdka szkolna.

Lubomia w Rybnickiem. Dnia 21 stycznia z inicjatywy kierownictwa szkoły odbyła się tutaj podniosła uroczystość gwiazdki szkolnej. Najpierw, przy pięknie oświetlonej choince, odśpiewała dziatwa szereg kolend, poczem kierownik szkoły p. Antoni Hurski powitał rodziców dzieci i wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu obchodu gwiazdkowego. Na dalszy program złożyły się deklamacje, piękna gra uczniów na ręcznej harmonji i flecie, oraz koncert radjowy. Po rozdaniu dziatwie odzieżowych podarunków, imieniem rodziców dzieci przemówił komendant policji p. Wistuba, dziękując nauczycielstwu za trudy, położone ok. urządzenia gwiazdki. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: naczelnik gminy of. rez. p. Seget, komisarz straży granicznej p. Gut, komendant policji p. Wistuba i inni. — Gwiadzka ta przyszła do skutku dzięki fundacji wydziału oświecenia publicznego, rendanta dworów ks. Lichnowskiego (p. Wawrzyńczyka) i zamożniejszych obywateli Lubomi, którzy nie szczędzili grosza na gwiazdkę dla ubogiej dziatwy szkolnej. Imieniem rodziców obdarzonych dzieci na tem miejscu składamy ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać!"

Jeden z uczestników.

Gwiazdka u powstańców i Tow. Polek.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. W ubiegłą sobotę obchodziły Zw. Powst. Śl. i Tow. Polek swą doroczną gwiazdkę na sali p. Cempulika przy udziale 90 członkiń, członków i gości, między in. p. starosta Korol, p. poseł Gajdas p. starościna Korolowa, zastępująca zarząd powiatowy Tow. Polek, komisarz policji p. Bula, zarząd powiatowy Zw. Powst. Śl., pozatem kierownik szkoły p. Kempiński i przodownik straży granicznej p. Byrski, naczelnik gminy p. Wojtasik i kom. powiatowy Zw. Powst. Śl. p. Deppcik. Nasamprzód przywitała dziatwa szkolna pana starostę piosenką powitalną, następnie komendant grupy miejsc. p. Kleimichel zdał raport p. staroście i komisarzowi Buli. Gwiazdkę zagaił prezes Zw. Powst. Śl. p. Holeczek, witając w serdecznych słowach wszystkich gości, członków i członkinie. Po odśpiewaniu kolendy dzielono się opłatkiem i nastąpiły treściwe przemówienia p. starosty i posła Gajdasa. Następnie nastąpiło ugoszczenie członków i gości wspólną wieczerzą. Po ugoszczeniu się nastąpiła zabawa taneczna w zamkniętem kółku. Wszystkim tym, co pomogli około urządzenia tej gwiazdki serdeczne podziękowanie.

— **10.962.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w lutym.** W dniu 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemin. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc luty. Preliminarz ten przewiduje m. in. sumę 10.962.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników. — Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 150 tys. osób.

— **Służbie domowej i robotnikom rolnym nie przysługują zasiłki z funduszu bezrobocia.** W związku ze zgłaszaniem się do funduszu bezrobocia o zasiłki szeregu osób, nieuprawnionych do ich pobierania, władze wyjaśniają, że na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zasiłki z F. B. nie przysługują ani służbie domowej, ani robotnikom rolnym.

— **Rewizja pocztowych wagonów kolejowych.** Minister komunikacji wydał zarządzenie w sprawie przeprowadzania przez władze kolejowe rewizyj w wagonach, względnie przedziałach pocztowych. Na podstawie tego zarządzenia rewizję wagonów pocztowych przeprowadzają zasadniczo tylko rewizorzy pociągów, podczas postojów na stacjach. W wypadkach, gdy w pociągu niema rewizora a zachodzi podejrzenie, że w wagonie pocztowym jadą osoby do tego nieuprawnione, rewizję wagonu przeprowadza zawiadowca stacji lub dyżurny ruchu. Osoby, znajdujące się w wagonie pocztowym, obowiązane są okazać przeprowadzajacemu rewizję legitymacje, uprawniające je do znajdowania się w tych wagonach.

— **Powiaty o najgęstszem i najrzadszem zaludnieniu.** Najgęściej zaludnionemi w Polsce są dwa powiaty województwa śląskiego: świętochłowicki, gdzie na 1 km² przypada aż 2505,8 osób i katowicki (bez miasta) — 1356,9 osób. Na te olbrzymie wprost liczby składa się wysoki stopień uprzemysłowienia. Wielkość tych liczb uwydatnia się szczególnie przy porównaniu ich z danemi, dotyczącemi gęstości zaludnienia niektórych miast: np. w mieście Wilnie na 1 km² przypada 1894,7 osób, a w Inowrocławiu za[illegible]ie 1338,3. Najbardziej zaludnionym powiatem województw centralnych, a zarazem trzecim w Polsce jest powiat będziński — 508,8 osób na 1 km². Z pośród powiatów województw południowych na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty województwa krakowskiego: wielicki — 233,4 osoby na 1 km², bialski — 218.7 osób, krakowski (bez miasta) — 202.5 osób. Do rzędu najsłabiej zaludnionych obszarów Polski należą cztery powiaty województwa poleskiego: Kamień Koszyrski 28,7 osób na 1 km², kossowski — 23,4, stoliński — 23,1, wreszcie łuniniecki, gdzie 1 km² zamieszkuje tylko 19,1 osób.

Województwo śląskie.

* **Wycofane pociągi na Śląsku.** Z powodu niedostatecznej frekwencji nie będą kursowały z ważnością od 31 stycznia br. w niedzielę i święta następujące pociągi pasażerskie: Poc. Nr. 1132 na szlaku Mysłowice — Oświęcim. Mysłowice odj. 17,52, Hindenburg przyj. 18.54 i pociąg Nr. 1217 na szlaku Hindenburg — Mysłowice. Hindenburg odj. 19.37, Mysłowice przyj. 20.42. Z ważnością od 1 lutego br. znosi się z powodu niedostatecznej frekwencji podróżnych pociągi pasażerskie Nr. 1740 i 1739 na szlaku Katowice — Dziedzice. Poc. 1740 Dziedzice odj. 21.42, Katowice przyj. 23.00, poc. 1739 Katowice odj. 23,37, Pszczyna przyj. 0.35. Równocześnie przedłuża się bieg pociągu Nr. 1724 z Dziedzic do Pszczyny. Dziedzice odj. 3.54, Goczałkowice Zdrój odj. 4.00, Pszczyna przyj. 4.09 i zmienia się rozkład jazdy pociągu 1737 odjeżdżającego dotychczas z Katowic o godz. 22.08 jak następuje: Katowice odj 22.36, Kat. Brynów odj. 22.43, Kat. Ligota odj. 22.48, Murcki odj. 22.58, Kostuchna odj. 23.03, Tychy odj. 23.11, Kobiór odj. 23.21, Piasek odj. 23.30, Pszczyna odj. 23.36, Goczałkowice Zdrój odj. 23.44, Dziedzice przyj. 23.49.

* **W sprawie sądów kupieckich i przemysłowych na Górnym Śląsku.** Na skutek zabiegów, poczynionych ze strony administracji P. Z. P. wyznaczone zostały przez pana ministra pracy i opieki społecznej oraz pana wiceministra sprawiedliwości Sieczkowskiego na dzień 28 stycznia br. audjencje w sprawie nowelizacji sądów kupieckich i przemysłowych na Górnym Śląsku. W związku z powyższem wyjechał do Warszawy wiceprezes P. Z. P. p. Klemens Zawisza, który przy tej okazji poczyni starania w kierunku jak najrychlejszego uruchomienia sądów kupieckich i przemysłowych na powiaty rybnicki i pszczyński, a dalej sądów kupieckich na powiaty świętochłowicki i tarnogórski. Za czasów przynależności Śląska do Polski zostały granice właściwości istniejących na Śląsku sądów przemysłowych i kupieckich tylko raz zmienione, a mianowicie w 1924 roku. Granice wówczas ustalone są już od dłuższego czasu niewystarczające, gdyż np. techniczny pracownik umysłowy nie może wnieść do sądu przemysłowego sporu wzgl. skargi przeciw swojemu pracodawcy, o ile zarabia więcej jak 3000 złotych rocznie, czyli 250 zł. miesięcznie, zaś granica dla pracowników kupieckich wynosi 6.000 zł. rocznego dochodu. Żądanie P. Z. P. idzie w tym kierunku, aby dla sądów kupieckich i przemysłowych ustalono jednolitą granicę właściwości na 10.000 zł. rocznego dochodu danego pracownika, a możliwość odwoływania się od wyroków sądów kupieckich i przemysłowych ma zostać uszczuplona o tyle, że kwota przewidziana w par. 16

ustawy o sądach kupieckich podwyższona zostać ma na 500 zł., zaś kwota przewidziana w par. 55 ustawy o sądach przemysłowych podwyższona ma zostać na 300 zł. Niezmiernie ważną jest przedewszystkiem też sprawa uruchomienia sądów kupieckich i przemysłowych w wyżej wspomnianych powiatach, gdzie ani robotnik ani pracownik umysłowy nie może dochodzić swoich praw względem pracodawcy z powodu nieistnienia tamże ani sądów przemysłowych ani kupieckich. Spory zarobkowe itp. skierowane obecnie wskutek tego do sądów grodzkich względnie okręgowych ulegają znacznej zwłoce z powodu wielkiego obciążenia tych sądów.

* **Parowiec „Śląsk" powiększył flotę polską.** Zamówiony i wykonany w stoczni duńskiej w Nakskov parowiec towarowo - pasażerski wykonany dla P. P. „Żeglugi Polskiej" zawinął po raz pierwszy do Gdyni dnia 21 stycznia br. wieczorem. „Śląsk" ma 1.368 ton pojemności, długość okrętu wynosi 2432 stopy, szerokość 35,9, największe zanurzenie statku dochodzi do 15,9 st. Okręt ma kilkanaście komfortowo urządzonych kabin pasażerskich pierwszej klasy pojedyńczych i dwuosobowych, piękny salon, jadalnię, łazienki, palarnię, pokład spacerowy itp. „Śląsk" odbył drogę ze stoczni w Nakskov, — idąc z szybkością przeszło 12 węzłów na godzinę. Parowiec obsługiwać będzie linię pasażersko - towarową Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsingfors. Statek jest zbudowany specjalnie do pływania w lodach, ma odpowiednie zabezpieczenia pancerne do rozbijania kry, nowoczesną radjostację nadawczo - odbiorczą, zbudowaną w Polsce, radjopelengator i wogóle wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne. Wszystko to czyni „Śląsk" statkiem najlepszego typu na wodach bałtyckich. Przy budowie „Śląska" w stoczni w Nakskov pracowało kilkudziesięciu robotników polskich.

* **Uprawa tytoniu w województwie śląskiem w roku 1932 r.** Śląska Izba Rolnicza donosi: W myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 stycznia br. o uprawie tytoniu w roku 1932, które się ukazało w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polski nr. 5 z dnia 25 stycznia 1932, wolno na Śląsku uprawiać tytoń tylko w gminie Lubomi, powiat rybnicki. Wszelkie dotychczasowe przepisy, rozporządzenia i ustawy w przedmiocie uprawy tytoniu pozostają nadal w mocy. Odnosi się to również do uprawy tytoniu kwiatowego: Nicotiam affinis i Nicotiana sylves - tris. Uprawa tytoni ozdobnych na cele wyłącznie zdobnicze jest dozwolona, obowiązuje jednak zgłoszenie uprawy u władz monopolu tytoniowego i władz skarbowych w czasie wiosennym najpóźniej do 5. czerwca.

Z Katowickiego

Honorowy konsul hiszpański na wojew. śląskie.

Katowice. Dr. Michał Alberg, wyższy urzędnik firmy Giesche, zamianowany został honorowym konsulem hiszpańskim na województwo: śląskie, krakowskie i kieleckie, z siedzibą w Katowicach.

Zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Obecna pora zimowa z zwiększonemi wymaganiami opału, ciepłej odzieży oraz żywności, wymaga też od całego społeczeństwa zwiększonej ofiarności na rzecz bezrobotnych, aby i ich rodzinom dopomóc do przetrwania okresu zimowego. Dlatego miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach urządza we wtorek, dnia 2 lutego br. dalszą zbiórkę uliczną na rzecz bezrobotnych i zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie akcji choćby najskromniejszemi ofiarami, — spełniając w ten sposób obowiązek obywatelski.

Nowy kurs stenografji.

Katowice. Towarzystwo Stenograficzne „Staszic" w Katowicach rozpoczyna w dniu 5 lutego 1932 r. o godz. 19-ej wieczorem nowy 4-ro miesięczny kurs stenografji polskiej korespondencyjnej i parlamentarnej w polskiej szkole wydziałowej w Katowicach ul. Szkolna 5. Kurs prowadzony będzie przez wybitnych znawców tego przedmiotu i pod nadzorem Zespołu Stenograficznego. Wpisy przyjmuje się w powyższym lokalu szkolnym dnia 3 i 5 lutego rb. pokój 26.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

Z okazji 61-letniej rocznicy utworzenia cesarstwa niemieckiego w ubiegły poniedziałek powiewały sztandary na gmachach publicznych. Kapral Stock otrzymał rozkaz usunięcia sztandaru umieszczonego na gmachu koszar w **Opolu.** Przy zdejmowaniu sztandaru Stock potknął się i spadł na bruk z dachu koszar z wysokości około 20 metrów. Ciężko ranny przewieziony został do szpitala św. Wojciecha, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł.

*

Pod zarzutem zamordowania dziewczynki w **Greczu**, aresztowany został syn gospodarza Burczyka. Trzymano go przez kilka dni w areszcie, lecz wreszcie dla braku dowodów zwolniono. Pod zarzutem popełnienia zbrodniczych napadów w Koźlu, aresztowano muzykanta Henryka Konopkę z **Chrośćic**, jednak i jego musiano zwolnić z braku dowodów winy. Policja jest zdania, że wszystkie trzy zbrodnie popełnione zostały przez jednego i tego samego zbocześca.

Z Oleskiego.

O strasznym wypadku donoszą z **Olesna.** Młoda mężatka, Książkowa. wyszła wieczorem z mieszkania do obory. Gdy przez dłuższy czas nie wracała, domownicy wszczęli poszukiwania i znaleźli kobietę, leżącą nieprzytomną na dziedzińcu. Książkowa już dogorywała i po chwili wyzionęła ducha. Wszczęte dochodzenia policyjne wykazały, że Książkowa została zabita zabłąkaną kulą. Nad rowikłaniem zabójstwa pracuje policja.

*

Zapalnik od naboju znalazły dzieci w okolicy **Małego Borku.** Zabrawszy go do domu, zaczęły się nim bawić. Między innemi trzymały zapalnik nad zapaloną świecą. Nagle zapalnik eksplodował a rozlatujące się odłamki zraniły wszystkie dzieci. Jednemu chłopcu zostały urwane trzy palce, drugi odniósł ciężkie rany a reszta uległa lekkim ranom.

Nauczycielski zjazd regionalistyczny.

Katowice. Związek Nauczycielstwa Polskiego urządza w niedzielę, dnia 31. stycznia 1932 roku, zjazd regionalistyczny. Zjazd ten trwać będzie dwa dni, 31 stycznia i 1 lutego br. Otwarcie zjazdu nastąpi w niedzielę, o godz. 10.30 w sali sokolni w Katowicach-Zawodziu, ul. Krakowska. W programie jest kilka referatów oraz zwiedzenie kopalni „Biały Szarlej" i zakładów „Lignoza" w Krywałdzie.

Termin płatności podatku budynkowego.

Katowice. Z dniem 15 lutego br. upływa termin płatności podatku budynkowego za II półrocze 1931. Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściągnięcie podatków, przy doliczeniu odsetek 1½ miesięcznie oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych. Podatek jest płatny w kasie podatkowej ul. Mlyńska 4.

Przyjaźń aż do kraty więziennej.

Katowice. Sąd karny w Katowicach skazał na dwa miesiące więzienia Alfreda Balcerka z Król. Huty za wprowadzenie władzy w błąd. Oto niejaki Tobiasz, kolega Balcerka, miał odsiadywać 7-miesięczną karę więzienia. Do odsiedzenia tej kary zgłosił się jednak nie Tobiasz, ale Balcerek. W dwa tygodnie później sprawa wyszła na jaw. Za wprowadzenie władzy w błąd otrzymał on dwa miesiące więzienia.

Sprzeniewierzenie.

Katowice. Józef Biskupski, plac Wolności 7 doniósł, że w kwietniu ub. r. powierzył Józefowi Lechmanowi z Katowic, ul. Kościuszki 38 wyszukanie kupca na nabycie elektrycznej maszyny do liczenia wartości 1440 zł. Lechman maszynę zabrał do siebie i w międzyczasie ją sprzedał a uzyskane ze sprzedaży pieniądze zatrzymał dla siebie. (p.)

Przytrzymanie oszusta.

Katowice. Dnia 27. bm. przytrzymano za oszustwo, dokonane na szkodę firmy Przyszkowski z Katowic i właściciela składu jubilerskiego Elżbiety Weisowej, również z Katowic — Pawła Grunda z Piotrowic. Wymieniony Grund w październiku ub. r. zjawił się w składzie wódek firmy Przyszkowski, przedstawił się za urzędnika dyrekcji kolei w Katowicach i wziął na kredyt kilka butelek wina. W grudniu ub. r. przybył on do składu jubilerskiego Weisowej, a przedstawiwszy się tam za urzędnika skarbowego, pod pretekstem wyjednania ulg podatkowych, wziął na kredyt srebrny zegarek damski branzoletkowy. Dotychczas tak zegarka, jak i wina, pobranego w firmie Przyszkowski nie zapłacił. Przytrzymanego odstawiono do sądu. (p.)

Nieszczęśliwy wypadek w hucie „Giesche".

Rożdzień w Katowickiem. W ubiegły wtorek, 26 stycznia w hucie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy 56-letni robotnik ślusarski Antoni Toczak. Mianowicie podczas wyginania blachy — Toczak uderzył się młotem w brzuch. przebijając oponę brzuszną i jelita. W stanie beznadziejnym przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do miejscowego szpitala.

Walne zebranie „Polskiego Czerwonego Krzyża".

Bielszowice w Katowickiem. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Bielszowicach ogłosił na niedzielę, dnia 24. stycznia na godz. 14 w lokalu p. Weszkowej swe tegoroczne walne zebranie. które się przeprowadzić nie dało a to dlatego. że nie było odpowiedniej ilości członków. Zarząd oddziału zawiadamia, że na niedzielę, dnia 31 stycznia na godz. 14 w lokalu p. Panka zwołuje się ponowne walne zebranie i to bez względu na to. jaka ilość członków się stawi. Na to zebranie zaprasza zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża wszystkich członków i ofiarodawców celem wysłuchania obszernego sprawozdania.

Wznowienie czynności telegrafu.

Bańgów w Katowickiem. Z dniem 16 bm. wznowione zostały czynności zwiniętego w grudniu ub. roku pośrednictwa telegraficznego w Bańgowie o zwykłym zakresie działania.

Z Król. Huty

Nocny ruch tramwajowy.

Król. Huta. Dyrekcja tramwajów wprowadza od 1 lutego br. nocny ruch tramwajowy na linji Król. Huta — Hajduki — Katowice — Sosnowiec. Pociągi z Król. Huty odchodzić będą o godz. 0.33 1,33, 2,33 i 3,33; potem ruch normalny podług planu. Ceny będą podwójne. Właściciele kart miesięcznych zobowiązani są kupić jeden bilet normalny, zaś na karty robotnicze nie będą pobierane żadne dodatki.

Walne zebranie okręgu królhuckiego S. M. P.

Król. Huta. Zarząd okręgu królhuckiego przypomina swoim stowarzyszeniom o walnem zebraniu okręgowem, które sie odbędzie 2 lutego br. w szkole wydziałowej żeńskiej w Katowicach o godz. 9. Msza św. o godz. 8 w zakładzie św. Elżbiety przy ul. Marsz. Piłsudskiego 54. Zebranie to zaszczyci swoją obecnością p. Żurowska z Poznania. redaktorka „Przyjaciela Młodzieży" i absolwentka szkoły społecznej w Belgji. Zarząd okręgowy zaprasza wszystkich członków S. M. P. okr.. członków patronatów i S. M. P. innych okręgów na wykłady p. Żurowskiej. Termin zebrania ogłoszono w MK. nr. 1 z dnia 10. I. i nr. 2 z dnia 24. I. br. Program na walne zebranie podano w MK. nr. 2 z dnia 24. bm. Więc nie spodziewajcie się osobnych zaproszeń.

Z Świętochłowickiego

Kurs stenografji dla bezrobotnych.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Zarząd stowarzyszenia stenografów syst. S. S. - Balczyńskiej w Wielkich Hajdukach ma zamiar w pierwszych dniach lutego urządzić bezpłatny kurs stenografji i języka polskiego dla bezrobotnych. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Wielkie Hajduki, ulica Królhucka 8, II. p. prawo codziennie od godz. 18 do 20.

Pies zabłąkany.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem W urzedzie okręgowym w W. Hajdukach jest do odebrania przybłąkany pies czarny (pinczer).

Kurs dla zastępowych w drużynie harcerskiej.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. Celem wzbogacenia zasobów wiadomości u harcerzy urządza komenda hufca w Dąbrówce Wielkiej od środy, tj. 27. bm. kurs dla zastępowych. Kurs prowadzą: komendant hufca Franciszek Kubica. dr. Hilewicz, opiekun drużyny Karol Kubica, oraz drużynowy miejscowej drużyny Stefan Bilski. Całość kursu obejmuje 8 wykładów z zakresu samarytanki, sygnalizacji, techniki prowadzenia zastępu itp. (b)

Z Rybnickiego

„Białe Tygodnie" Domu Towarowego Czesława Beygi w Rybniku!

Rybnik. W zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego, który daje się wszystkim dotkliwie we znaki, przygotowywuje „Dom Towarowy" Czesława Beygi w Rybniku swoje znane „Białe Tygodnie", które dadzą możność Szan. Publiczności zaopatrzyć się w różne towary najlepszej jakości po niebywale dotąd niskich cenach. Przedewszystkiem zaznacza się, że płótna, jak również i inne towary będą po cenach wprost bezkonkurencyjnych, a to dlatego, że firma ta wykańcza je częściowo sama, — co wpływa dodatnio na zmniejszenie się kosztów własnych.

Polecałoby się zatem wszystkim wstrzymać sie ze wszelkiemi zakupami, aż do czasu otwarcia „Białych Tygodni", które nastąpi w drugiej połowie lutego 1932 r.

Rzetelna obsługa, taniość i dobroć towaru jest tym czynnikiem, którym firma Beyga zdobywą sobie swą klijentelę.

STE-PA.

Z Lublinieckiego

Przedstawienie teatralne.

Olszyna w Lublinieckiem. W naszej nagół spokojnej miejscowości odbyło się przedstawienie teatralne, które doszło do skutku dzięki zabiegom i staraniom kierownika szkoły, p. Fijanowskiego. Dzieci szkolne odegrały „Jasełka" tak udatnie. że wszyscy obecni podziwiali pilność i pracowitość naszych maleństw. W przedstawieniu wziął udział również Wiel. ks. proboszcz Margosz. Obywatele składają staropolskie „Bóg zapłać" p. kierownikowi szkoły za jego gorliwość w pracy narodowej i oświatowej w tutejszym zapomnianym zakątku.

Z Tarnogórskiego

Życzenia dla pana wojewody.

Tarn. Góry. Zebrani w niedzielę, dn. 24. bm. na sali „Hotel pod Lipami" w Tarn. Górach, naczelnicy gmin, ławnicy i radni na walnem zebraniu i „opłatku" sekcji samorządowej przy N. Ch. Z. P. powiatu tarnogórskiego w liczbie 172. uchwalili przesłać p. wojewodzie życzenia „pomyślnego nowego roku". Zarazem zebrani składają panu wojewodzie szczere uznanie za wszelkie jego poświęcenie, starania i wysiłki, czynione koło ludności śląskiej, zwłaszcza w obecnych czasach ogólnego kryzysu i proszą w imieniu tutejszej ludności o dalszą pomoc, opiekę i zapewniają uroczyście, że tak jak dotychczas, tak i nadal w zrozumieniu szczerych jego zamiarów wiernie i niezachwianie obok niego stać będą.

Co zdziałał wojew. komitet do spraw bezrobocia od kwietnia do końca grudnia 1931 r.?

Pod przewodnictwem wojewody dr. Grażyńskiego odbyło się w ubiegły wtorek ostatnie kwartalne posiedzenie wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia, na którem złożono sprawozdanie z działalności komitetu od chwili jego założenia do końca roku 1931.

Wynika z tego sprawozdania, że akcja pomocy bezrobotnym w okresie ubiegłego lata weszła na właściwe tory, osiągając w jesieni swój punkt kulminacyjny. Pomimo stopniowo wzrastającego bezrobocia na terenie naszego województwa wynik tej akcji — dzięki ofiarności społeczeństwa, a w znacznej mierze urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, którzy mimo dość poważnej redukcji swych poborów opodatkowali się niemal bez wyjątku na rzecz bezrobotnych — umożliwiły komitetowi przyjście z wydatną pomocą tysiącznym rzeszom pozbawionych pracy. Ze źródeł tych, łącznie z dochodami, jakie komitet otrzymał w postaci dobrowolnych ofiar, jako też z dopłat do rachunków za gaz, elektryczność, wodę ze sprzedaży znaczków, kart podatkowych itp. wpłynęło w okresie ostatnich 9 miesięcy na konto woj. komitetu ogółem **zł 909.554,46,** z czego w kwietniu 3.931,50 zł, w maju 21.862,72 zł, w czerwcu 71,262,92 zł, w lipcu 100.974,63 zł, w sierpniu 125.229,50 zł, we wrześniu 153.134,82 zł, w październiku 136,992,67 zł, w listopadzie 134.517,28 zł, w grudniu zaś 161.648,42 zł.

Poza tem komitety powiatowe, miejskie i lokalne na terenie woj. śląskiego zebrały w własnym zakresie, w czasie od kwietnia do grudnia ubiegłego roku ogółem **zł 792.094,63,** z czego komitet powiatowy Katowice 225.778,50 zł, **Świętochłowice** 169.339,25 złotych, **Rybnik** 69.847,90 zł, **Pszczyna** 65.048,82 zł, **Tarnowskie Góry** 19.022,23 zł, **Lubliniec** 9.317,72 zł, **Bielsko** 52.255,82 zł, **Cieszyn** 28.255,82 zł, **komitet miejski w Katowicach** 56.382,60 zł, oraz **komitet miejski w Król. Hucie** 96.854,97 zł.

Wreszcie **komitet wojewódzki** otrzymał od naczelnego komitetu do spraw bezrobocia w Warszawie w listopadzie ub. r. 150.000 i w grudniu 350.000 — zatem łącznie **zł 500.000 subwencji.** Wpływy gotówkowe w tym czasokresie wynosiły razem **zł 2.201.649,09.**

Z tych sum komitety powiatowe, miejskie i lokalne, roztaczające opiekę bezpośrednio nad bezrobotnymi, wydatkowały w okresie od kwietnia do końca grudnia ub. r. łącznie z subwencjami, otrzymanemi od komitetu wojewódzkiego **zł 1.626.094,63.**

Należy zaznaczyć, że bezrobotnych zakwalifikowanych do pomocy w wyżywianiu było pod koniec grudnia 1931 na terenie Śląska 58.453 w czem 18.731 samotnych, 20.058 rodzin małych (do trzech osób), 13.763 rodzin średnich (do 5 osób) oraz 5901 dużych rodzin (ponad 5 osób).

Podział funduszów.

Z funduszów, jakiemi rozporządzały komitety powiatowe, miejskie i lokalne, przeznaczono w okresie 9 miesięcy na: kuchnie dla bezrobotnych zł 405.525,64, zakup bonów żywnośc. zł 268.577,34, zapomogi pieniężne zł 200.256,00 zł zakup odzieży zł 134.521,09, utrzymywanie świetlic zł 10.100,00, ogółem wydatkowano na cele powyższe zł 1.018.980,07.

Dożywianie w kuchniach.

Akcja dożywianie przez wydawanie śniadań, obiadów i kolacyj, prowadzona na terenie naszego województwa przez 129 komitetów lokalnych i w 78 kuchniach, przedstawia się następująco:

W miesiącu grudniu korzystało z kuchni 28.226 bezrobotnych, otrzymując obiadów 33.672, śniadań 180, oraz 515 porcyj kolacyj. Prócz tego wyżywianych było w domach prywatnych 2072 dzieci. W powiecie bielskim otrzymuje zapomogi w naturaljach 1000 osób. w szkołach zaś dożywiano ostatnio 1300 dzieci. Zaznaczyć trzeba, że ilość dzieci dożywiana przez kuchnie w domach prywatnych jest w rzeczywistości wyższa. Cyfry dokładnej bowiem nie można było otrzymać wskutek niezgłaszania dzieci do komitetów lokalnych.

Pomoc dla bezrobotnych w naturaljach.

Nie mniej wydatną była w tym czasie pomoc udzielana bezrobotnym w naturaljach, przyczem na pierwszem miejscu wymienić należy węgiel i ziemniaki. Węgiel przydzielony był w tym czasie przez ciężki przemysł górnośląski w ilości 6000 tonn, a ze strony komitetu naczelnego w Warszawie 2840 tonn. Dalsze przydziały węgla zostały komitetowi zapewnione do końca marca br.

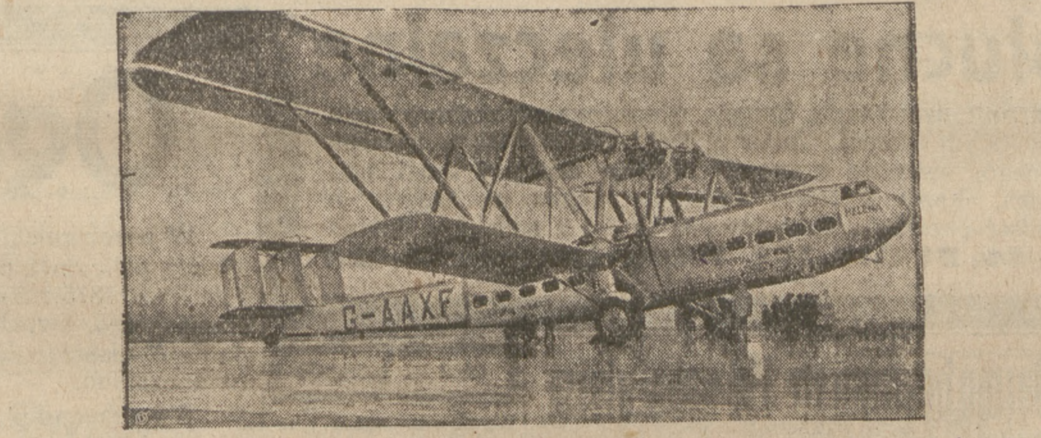
Drugim z kolei niezbędnym surowcem były ziemniaki, z których nadeszło do chwili nastania mrozów tytułem przydziału przez naczelny komitet 200 tonn. Prócz tego Śląski Urząd Wojewódzki zakupił ziemniaków z własnych funduszów za 600.000 zł, komitet wojewódzki zaś za 127.000 zł. Prócz tego zebrano w drodze dobrowolnych składek na terenie naszego województwa 470.880 kg. Ziemniaków dostarczono zatem do końca ub. r. 2226 tonn. Przewidziane są na wiosnę, dalsze przydziały, szczególnie dla pow. katowickiego i świętochłowickiego w ilości kilkuset tonn.

Prócz węgla i ziemniaków komitet wojewódzki otrzymał w grudniu od komitetu naczelnego 130 tonn cukru, w drugiej połowie stycznia nadejdzie kilkanaście tonn ryżu, oraz 3000 tonn mąki żytniej przemiału 70 proc. Cukier przeznaczono w znacznej mierze dla dożywiania dzieci w szkołach, przytem porcja miesięczna dla jednego dziecka wynosi 1200 gr. Niezależnie od tego nadejdzie w najbliższym czasie z przydziału naczelnego komitetu mieszanka cukru i kawy mielonej dla użytku berobotnych Z przydzielonej mąki, z której nadejść ma w najbliższych dniach 600 tonn, komitety lokalne będą wypiekały chleb.

Komitet wojewódzki, pomny przyjętego na siebie obowiązku zapewnienia bezrobotnym wydatnej opieki, zorganizował, celem powiększenia swych zasobów finansowych, wielką loterję fantową, a pozatem kontynuuje w dalszym ciągu swoje starania, by akcją tą zainteresować i pobudzić do ofiarności wszystkie warstwy społeczeństwa, z których — miejmy nadzieję — żadna się nie uchyli. Zasilanie funduszów komitetu odbywać się winno bez przerwy, tembardziej, że stopniały one w okresie ostatnich 3 miesięcy z sumy przeszło 2 miljonów na 549.003,82 zł.

Przyznać trzeba, że niewielka to kwota na wyżywianie coraz to liczniejszej armji bezrobotnych. Z uwagi na to nie możemy dopuścić do osłabienia ofiarności społeczeństwa śląskiego, gdyż ono tylko drogą dobrowolnego opodatkowania się i składania ofiar odpędzić może widmo głodu od tych nieszczęśliwych.

Potężna „Helena".



Ostatnio Anglicy wybudowali kolosa powietrznego którego nazwali „Heleną". Samolot ten typu pasażerskiego, wyposażony jest z wielkim przepychem w najbardziej luksusowe urządzenia. Kursował będzie między Anglją a jej zamorskiemi kolonjami.

Baczność — awantura w tramwaju!

Było to w Berlinie.

Na przystanku tramwajowym czekała młoda, ładna panienka i dwu panów. Młodszy pan podszedł do panienki i spytał: — Pani też czeka na 16-kę?

— A cóż to pana obchodzi!

Starszy pan przysłuchiwał się ciekawie.

— Jeśli pani czeka na inny tramwaj, to i ja pojadę innym.

— Nic mnie to nie obchodzi.

Wszyscy troje wsiedli.

— Czy mogę pani pomóc? — ofiarował się młodzieniec.

Panienka wzruszyła ramionami.

W tramwaju starszy pan usiadł, panienka obok niego, młodzieniec — zajął miejsce naprzeciwko niej.

— Panie konduktorze, proszę o dwa bilety — powiedział młodzieniec — za mnie i za tę panią.

— Jakto za mnie? — oburzyła się panienka.

— Ach, obliczymy się potem...

— Kiedy potem? — spytała zaskoczona panienka.

— Przy herbacie. Przecież pójdziemy razem do cukierni na herbatę.

Tego było już panience za wiele. Zwróciła się do starszego pana: — Pan słyszał od początku, jak ten pan mnie napastuje. Prawda? Była bliska płaczu.

Starszemu panu żal się zrobiło panienki. Zwrócił się więc z wyrzutem do młodzieńca: — Istotnie, pan sobie na zbyt wiele pozwala.

— Robię, co mi się podoba! — wrzasnął młodzieniec niegrzecznie. — Niech pan się nie wtrąca!

— A pan niech się liczy ze słowami.

— Właśnie, że mi się nie chce.

Rozgorzała kłótnia. Cały tramwaj przysłuchiwał się. W pewnym momencie brutalny młodzieniec zamierzył się na starszego pana. Ten zerwał się z miejsca. Panienka rzuciła się między obu mężczyzn z przeraźliwym krzykiem: — Ja nie chcę, żeby się przezemnie zabijali.

Pasażerowie rozdzielili walczących. Konduktor zatrzymał tramwaj. Młodzieniec, zawstydzony, wyskoczył. Panienka za nim. Na placu został tylko starszy pan. Porządkował naruszone ubranie. Nagle zbladł. — Ukradziono mi portfel! — zawołał.

— Tych dwoje to spółka — zaopinjował jeden z pasażerów.

— Ależ oni poznali się dopiero na przystanku — wołał pan — sam widziałem!

— To był właśnie „kawał" — objaśnił ktoś.

Miał rację. W tydzień potem aresztowano pomysłową parę ,gdy powtarzała swoją komedję w innym tramwaju.

Kupujcie losy Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych!

Fala bezrobocia wzrasta gwałtownie, szczególnie na Śląsku, spieszmy więc z pomocą głodującym bezrobotnym!

Musimy sobie uprzytomnić, że cały ciężar wyżywienia tych mas spoczywa na społeczeństwie, którego wypróbowana ofiarność nie może słabnąć w tych przełomowych chwilach.

Niewiele jest źródeł zasilających fundusz Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, tembardziej więc winna znaleźć poparcie Wielka Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych.

Ofiarne kupiectwo śląskie i zamożniejsi obywatele, doceniając powagę chwili i wielkość dochodów jakie dać może loterja fantowa, przesłali na ręce Komitetu dziesiątki tysięcy wartościowych fantów, jak dywany, futra, meble, jedwabie, biżuterję, porcelanę, kryształy, rowery, gramofony i in. praktyczne przedmioty.

Nabywając los za cenę tylko 2 złotych spełniamy obowiązek obywatelski wobec głodnych, a zarazem zapewniamy sobie możność wygrania cennego fantu.

Dowodem, na jak realnych podstawach opiera się Wielka Loterja Fantowa na rzecz bezrobotnych jest imponująca swojem bogactwem wystawą fantów w Katowicach, przy ul. Wojewódzkiej 23.

Losy Wielkiej Loterji Fantowej nabywać można **w Katowicach** w kolekturze Loterji Państwowej W. Kaftal i Ska, św. Jana 16, w składzie cygar K. Kończaka 1—3, w Biurze Podróży Cooka, Dyrekcyjna, w Komunalnych Kasach Oszczędności w Magistracie, ul. Pocztowa, w Starostwie, ul Marsz. Piłsudskiego i w Sekretarjacie Generalnym Komitetu do Spraw Bezrobocia, gmach Województwa III p. pokój 712. Miejsca sprzedaży losów na prowincji: w kolekturach Loterji Państwowej W. Kaftal i Ska **w Kr. Hucie,** Wolności 26, **w Tarnowskich Górach,** Krakowska 7 i **w Bielsku,** Wzgórze 21 a pozatem we wszystkich magistratach, starostwach i urzędach gminnych na terenie województwa śląskiego.

Drobiazgi.

× **Najdłuższą powietrzną linją komunikacyjną** jest otwarta w tych dniach linja lotnicza Londyn—Kapsztat (Południowa Afryka), która liczy 8000 mil angielskich.

× **W Czechosłowacji każde szóste dziecko jest żywione na koszt państwa,** gdyż na ogólną liczbę 1.900.00 dzieci w wieku szkolnym korzysta z pomocy żywnościowej państwa 277 tysięcy dzieci.

—o—

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 30 bm. „Bohaterowie" o godz. 7,30 wieczorem.

Wtorek, dnia 2. lutego: „Pod gwiaździstą banderą" o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 2. lutego: „Bohaterowie" o godzinie 19.30.

Środa, dnia 3. lutego: „Spódniczka czy toga" — premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 29. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" Mikołów o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 31 bm. „Tosiek" w Zabrzu o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 31 bm. „Manewry jesienne" w Pawłowie o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 1. lutego: „Dziś kocham tylko ciebie" w Dąbrowie Górniczej o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 1. lutego: „Pod gwiaździstą banderą" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 3. lutego: „Bohaterowie" w Król. Hucie o godz. 19.30.

Nadesłane.

W interesie chorych, pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zajęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann & Co, Berlin Nr. 783, Müggelstrasse 25-25 a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

z dnia 29 stycznia 1932 r.

Funt szterlingów angielskich 30.80 zł. 100 franków francuskich 35.03 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 franków szwajcarskich 173.76 zł. 100 guldenów holenderskich 358.65 zł. 100 lei rumuńskich 5.34 zł. 100 guldenów gdańskich 173.42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22.50. Pszenica 22.75—23.00. Jęczmień 19.50—22.00, browarowy 23.50—24.50. Owies 19.50—20.00. Mąka żytnia 65 proc. 33.50—34.50, pszenna 65 proc. 34.75—36.75. Otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 33.00—34.00. Gorczyca 33.00—40.00. Wyka latowa 22.00—24.00. Pełuszka 21.00—23.00. Groch Wiktorja 23.00—27.00, Folgera 29.00—32.00. Łubin niebieski 13.00—14.00, żółty 16.00—17.00. Ogólne usposobienie słabe.

Sprawozdanie targowe

z czwartku dnia 28 stycznia 1932 r.

Masło wiejskie za jeden funt 1,50—1,60, masło mleczarniane za 1 funt 1,70—1,75, jaja 7—12 sztuk za 1,— zł, twaróg za 1 funt 0,50—0,60, mleko za 1 litr 0,36—0,38 zł.

Mięso: wieprzowe za 1 funt 0,60—0,80 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) za 1 funt 0,80—0,90, wołowina 0,60—0,90, cielęcina 0,50—1,00, osierdzie itp. 0,30—0,50, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 0,80—0,90, okrasa wędzona i mięso wędzone 1,00—1,30, łój 0,80—0,90, smalec 1,25—1,40.

Jarzyny: kapusta funt 0,10—0,20, kapusta modra za 1 funt 0,15—0,20, marchew za 1 funt 0,10—0,20, cebula za funt 0,15—0,20, selery funt 0,30—0,40, brukiew funt 0,10—0,20, kapusta brukselska funt 0,40—0,50, kartofle centnar (50 kg) 4,75—5,00, kartofle 18 funtów za 1 złoty.

Owoce: jabłka funt 0,25—0,60, śliwki suszone funt 0,70—1,10, pomarańcze sztuka 0,60—0,80, cytryny sztuka 0,10.

Drób: gołębie 0,50—0,90 zł, gołębięta 0,60—0,90, kury 2,50—7,00, kurczęta 2,00—2,50, kaczki 4,00—6,00, gęsi 5,00—8,00, gęsi tuczone funt 1,10—1,30, indyczki 8,00—12,00, gęsi smalec funt 1,80—2,20.

Sprawy towarzystw.

Siemianowice. Związek byłych politycznych więźniów narodowych na województwo śląskie urządza, dnia 31 bm. o godzinie 10 w sali p. Patasa (obok kina Kameralnego) w Siemianowicach przy ul. Wandy 12 zebranie okręgowe okręgu Siemianowice. Z powodu nader ważnych spraw uprasza o liczny udział **Zarząd.**

Zabawa karnawałowa w Nowej Wsi.

Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy urząda w sobotę 30 stycznia br. w sali p. Holony zabawę karnawałową połączoną z różnemi niespodziankami. Początek o godzinie 19-ej.

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodow. uchodźców śląskich.

dnia 2 lutego 1932 r.

Siemianowice o godzinie 15 w Czytelni Luwej, ul. Dworcowa, zebranie miesięczne.

Baczność marynarze!

Katowice. Związek byłych marynarzy grupa Katowice zawiadamia, że dnia 1 lutego br. o godzinie 19 w sali p. Świtały (dawniej Wismach) Katowice III, ul. Wojciechowskiego odbędzie się marynarski bal karnawałowy, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na rozbudowę floty narodowej. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Baczność uchodźcy powiatu strzeleckiego oraz kozielskiego (prawa strona Odry).

Zrzeszenie Polaków - uchodźców powiatu strzeleckiego i kozielskiego (po prawej stronie Odry) wysłało, w związku z rezolucją, delegację do wojewody śląskiego p. dr. Grażyńskiego. Rezultat osiągnięty jest niezadowalniający, ponieważ omija uchodźców. Dlatego konieczne jest skupienie wszystkich uchodźców z okręgu Góry św. Anny dla uzyskania uprawnienia do odszkodowania przez rząd. Zgłoszenia interesowanych na **Kolonję Mościckiego koło Załęża,** ul. Wojciechowskiego 277 u Stanisława Lazara.

Z życia tow. mand. i wyc. Jaskółka.

Katowice-Załęże. W ubiegłą niedzielę obchodziło tow. mand. i wyc. „Jaskółka" w Załężu przy szczelnie zapełnionej sali p. Kobica przy ul. Wojciechowskiego wieczór gwiazdkowy dla członków oraz ich rodziców. Bardzo urozmaicony program składał się z stosownego wykładu o muzyce gwiazdkowej, kilka deklamacyj, wspólnego odśpiewania kolend popularnych, odegraniem sztuki amatorskiej p. t. „Dwie wigilje", humoreski p. t. „Pan Majsterek" i „Na dwóch włoskach", występy kwartetu mandolinowego, występy chóru śpiewu, solo gitarowe oraz obdarowaniem bezrobotnych drobnemi upominkami. Całość wywarła na obecnych bardzo dobre wrażenie szczególnie na starszych, to też wysiłki organizatorów wynagrodzili uczestnicy bardzo licznemi oklaskami. Po odejściu gwiazdora i młodzieży szkolnej zakończono wieczorek zabawą taneczną.

Gierałtowice. Ubiegłej soboty odbyło się w sali p. Dragi walne zebranie tow. Zarząd bez zmian. Korespondencje należy kierować do rąk prezesa p. Kubickiego W. w Gierałtowicach, pow. Rybnik.

Imielin. W skład nowego zarządu towarzystwa przy ostatniem walnem zebraniu, które się odbyło ubiegłej niedzieli w miejscowej szkole powszechnej weszli: prezes — J. Mazelanik, sekr. — L. Czambera, skarbnik — Błotko J., bibljotekarz — Stolorz J., kom. rewizyjna — Koźlik, Pacwa i Siupka. Korespondencję należy adresować do drh. Czambery Ludwika, Imielin, ul. Główna 5.

Nadesłane.

Nowawieś. Małżonkowie Jan i Filomena z domu Niestrój Wojtyczkowie, długoletni czytelnicy „Katolika Polskiego", obchodzą w sobotę 30 stycznia br. **złote gody weselne.** Jubilaci cieszą się czerstwem zdrowiem i wielkim szacunkiem i poważaniem miejscowej ludności. Ośmiorga dzieci, 8 wnuków i 1 prawnuk stanowią złoty wieniec jubileuszowy. Na intencję Jubilatów odbędzie się 30 bm. o godz. 7 rano nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym. (Redakcja składa sędziwym Jubilatom (75 i 70 lat) jak najserdeczniejsze życzenia dalszego zdrowia i doczekania się wesela diamentowego i żelaznego).

Krzyżkowice. Dnia 31 stycznia br. odbędzie się uroczystość ślubna p. Emila Kabuta z Krzyżkowic z panną Martą Wojaczkówną z Czernicy. Z okazji zaślubin ślą młodej parze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego **Franciszek Sosna,** objazdowy „Katolika" i redakcja w Katowicach.

SPORT.

Juvelia-Cup.

W najbliższą niedzielę zostanie rozegrany jeden mecz z cyklu rozgrywek o puhar Juvelji, mianowicie ligowa drużyna „Ruchu" spotka się w Wielkich Hajdukach z K. S. 06 Załęże. O ile „Ruch" chce mieć szanse na zdobycie puharu, musi on ten mecz koniecznie wygrać (potem jeszcze z Policyjnym K. S., a na koniec na neutralnem boisku z K. S. Chorzów). Ruch przechodzi obecnie kryzys kondycyjny, to też nie można powiedzieć coś pewnego o wyniku spotkania.

Mecze towarzyskie.

W Świętochłowicach Śląsk gości krakowską Wisłę. Śląsk stał się po powtórnem pokonaniu Ruchu naprawdę niebezpiecznym przeciwnikiem i prawdopodobnie wicemistrz Ligi wyjedzie ze Świętochłowic pokonany.

W Królewskiej Hucie Amatorski KS. walczy z I. F. C. Katowice. Obie drużyny przechodzą obecnie spadek formy, to też wynik stoi pod znakiem zapytania.

Walne zgromadzenie Śl. O. Z. P. N. w Katowicach.

W nadchodzącą niedzielę t. j. 31 stycznia br. odbędzie się w lokalu „Wypoczynek" nadzwyczajne walne zgromadzenie Śl. O. Z. P. N. Początek zebrania o godzinie 9.30 rano.

KS. 27 Orzegów — B. K. S. Katowice.

W niedzielę 31 bm. zostaną rozegrane w Orzegowie sensacyjne zawody bokserskie między drużynowym mistrzem Śląska B. K. S. Katowice a KS. „27" Orzegów.

I. K. B. Świętochłowice — Stadjon Król. Huta.

Dziś w Świętochłowicach w sali p. Michalika o godz. 20 będzie miało miejsce ciekawe spotkanie bokserskie między Stadjonem a tamt. I. K B.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Ogłoszenie

W porozumieniu z Radą Miejską i za zgodą miejscowej władzy policyjnej, postanowiliśmy na zasadzie ustawy z dnia 2-go lipca 1875 roku ustalić zmiany linii regulacyjnych ulicy Krasińskiego, św. Jacka oraz Wojewódzkiej tak, jak to w planie Mieiskiego Urzędu Mierniczego z czerwca 1929 r uwidoczniono.

Wymieniony plan wykłada się od dnia 1. II. — 28. II. 1932 roku podczas godzin urzędowych w naszym Urzędzie Mierniczym ul. Młyńska 4 do wglądu dla publiczności.

Ewentualne protesty przeciwko temu planowi należy wnosić do nas w przeciągu 4 tygodni, od dnia wyłożenia.

Magistrat miasta Katowic.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!